

Władysław Adamski

Aspiracje jako źródło społecznego konfliktu: młode pokolenie Polaków w perspektywie porównawczej*

Teoria deprivacji a rola młodego pokolenia w polskim kryzysie i konflikcie

Jamesa C. Davisa teoria relatywnej deprivacji najczęściej bywa odniesieniem w socjologicznych interpretacjach tej postaci konfliktu społecznego, który wszedł już do literatury przedmiotu jako polski Sierpień '80. Mimo swej uderzającej prostoty i pozornie pełnej przystawalności do rozpatrywanej wersji konfliktu teoria deprivacji wykazuje w tym przypadku pewne istotne ograniczenia i słabości¹. Widać je wyraźnie wówczas, gdy staramy się wyjaśnić nie tylko proces dojrzewania zjawisk kryzysowych, prowadzących do wybuchu otwartego konfliktu, lecz również gdy staramy się zrozumieć dynamikę sytuacji konfliktowej w jej dalszych fazach rozwojowych.

To, co w sposób szczególnie rażąco nie daje się pomieścić w schemacie pojęciowym teorii deprivacyjnych, dotyczy głównie charakteru kryzysowo-konfliktogennych potrzeb i aspiracji polskiego społeczeństwa oraz relacji, w jakich one pozostają z systemem społeczno-politycznym. W przeciwieństwie do porównywalnych sytuacji w społeczeństwach kapitalistycznych specyficzną właściwością polskiego syndromu kryzys-konflikt jest, jak się wydaje, nie tylko wyjątkowa trwałość i odporność na zmiany raz ukształtowanego poziomu potrzeb i aspiracji społecznych, ale przede wszystkim powinnościowo-roszczeniowy sposób ich przejawiania się. Wyrazem tej tendencji będzie powszechnie obserwowany fakt, iż w świadomości podstawowych klas i warstw społecznych

* Skrócony tekst artykułu opublikowanego w: „Kultura i Społeczeństwo” 1988, nr 1.

¹ Szczególnie adekwatny do polskich uwarunkowań konfliktu wydaje się następujący fragment tej koncepcji: „Rewolucje zdarzają się najczęściej, gdy po długim okresie ekonomicznego i społecznego rozwoju następuje krótki okres gwałtownego załamania. O ile pierwszy okres powoduje w umysłach ludzkich oczekiwanie ciągłego zaspokajania rosnących potrzeb, to okres drugi charakteryzuje się stanem napięcia i frustracji społecznej wskutek nienadążania rzeczywistości za oczekiwaniami. W tej sytuacji istniejące warunki społeczno-ekonomiczne są mniej ważne niż oczekiwanie, aby doświadczony w przeszłości standard mógł być ponownie osiągnięty, Davis 1972, s. 68.

ukształtowane w okresie ekonomicznej ekspansji potrzeby i aspiracje traktowane są jako ustrojowo należne i nienaruszalne, a wszelkie frustracje z powodu niepełnej ich realizacji kierowane są raczej w stronę systemu i centralnej władzy politycznej niż w stronę jednostek, grup społecznych i instytucji, które mają swój udział bezpośredni w niskiej efektywności całego systemu.

Być może właśnie owa strukturalna trwałość i roszczeniowo-powinnościowy charakter konfliktogennych potrzeb i aspiracji sprawiają, iż w Polsce ani wybuch konfliktu, ani jawna artykulacja rozbieżnych interesów nie przyniosły zasadniczego rozładowania bądź złagodzenia napięć społecznych.

Słabość teorii deprivacji ujawnia się również w pytaniu o aktorów konfliktu społecznego. W polskim przypadku socjologowie uwrażliwieni na podziały tkwiące w społecznej strukturze skłonni są obsadzać w tej roli najczęściej klasę robotniczą *en bloc*, jej wielkoprzemysłowe oddziały, bądź młode pokolenie, rozpatrywane jako odrębna kategoria socjologiczna. Raczej odosobniony, ale godny rozważenia jest pogląd, według którego siłą sprawczą polskiego konfliktu była tak zwana nowa klasa średnia. Wniosek taki wynikać ma z opisanego przez Davisa mechanizmu psychospołecznego, którego mocą stan rewolucyjnej deprivacji ogarnia nie tyle grupy społeczne najbardziej obiektywnie upośledzone, ile raczej uprzywilejowane w dostępie do dobrodziejstw systemu; równocześnie są to grupy rozczarowane i zniecierpliwione zbyt powolnym stopniem realizacji swych oczekiwań. W warunkach polskich w skład tak sfrustrowanej nowej klasy średniej mieliby wchodzić „ludzie bezpośrednio podporządkowani władzy w instytucjach i przedsiębiorstwach przez tę władzę kierowanych [...] ludzie bardziej wykształceni i lepiej zarabiający niż warstwy i klasy sproletaryzowane”. Istotne w tej koncepcji jest stwierdzenie o blokadzie dalszego awansu tej klasy średniej, wynikającej tak z ograniczeń w dostępie do klasy rządzącej, jak z zahamowań rozwoju społecznego wskutek niekompetencji ludzi władzy, co jest istotną cechą systemu jako całości (Kurczewski 1982, s. 26).

Jednakże teza o nowej klasie średniej jako sprawcy polskiego konfliktu nie znajduje przekonujących dowodów w dość bogatym materiale empirycznym, jakim już dysponuje i jaki wciąż gromadzi polska socjologia (Adamski i in. 1982). Nie można tym bardziej wyprowadzić i uzasadnić istnienia takiej relatywnie upośledzonej klasy, pozostając wyłącznie w kręgu pojęć i mechanizmów interpretacyjnych teorii deprivacji. Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Wydaje się, że nie należałoby go poszukiwać w odrzuceniu tych możliwości, jakie oferuje teoria deprivacji, lecz dążyć do jej uzupełnienia o taką dynamiczną koncepcję struktury społecznej, która wiązałaby szansę zmian społecznych (także za pośrednictwem konfliktu) z koncepcją historycznie pojmanego następstwa pokoleń, a zwłaszcza takiego typu generacyjnej przemienności, który stwarza

warunki strukturalnie niezbędne do tego, aby nowy kształt potrzeb i aspiracji kolejnego ogniwa wstępującego pokolenia mógł odegrać rolę promotora istotnych zmian społecznych (Adamski i in. 1982, s. 53–57).

Jeśli przyjąć zatem, iż zjawisko polskiego kryzysu i konfliktu należałoby łączyć genetycznie z młodym pokoleniem, z jego specyficzną u progu lat 80. sytuacją demograficzną, strukturalną i świadomościową, to nadal do rozstrzygnięcia pozostają ważne pytania. Po pierwsze, jakie to mianowicie frakcje pokolenia wstępującego w samodzielność społeczno-zawodową podlegają najsilniej konfliktotwórczej deprywacji, a następnie: przeciwko komu kierują się frustracje i buntownicze postawy tych, co się czują w swych aspiracjach najbardziej zawiedzeni? Otóż wydaje się, że stan deprywacji sprzyjającej postawom i zachowaniom kontestacyjnym wystąpił głównie wśród „wyżowego” pokolenia wykwalifikowanych robotników i specjalistów, którzy w realizacji swych ambitnych potrzeb i aspiracji (ekonomicznych, zawodowych i społeczno-politycznych) poczuli się zablokowani i oszukani. Te wszystkie grupy społeczno-zawodowe – pozostawały nie z własnego wyboru, ale z konieczności – w wydłużonym ponad rozsądną miarę (często do granic wieku powyżej 35 lat) stadium młodości społecznej, równoznacznym z niepełną samodzielnością ekonomiczną i brakiem warunków do decydowania o własnym losie. Wbrew wielu teoriom konfliktogennej socjalizacji (Mahler 1982, s. 79) deprywacje i buntowniczść skazanych na tkwienie w stadium wydłużonej młodości polskich robotników i specjalistów nie rozgrywały się w rodzinie, a głównie w socjalistycznych zakładach pracy. Dla zbuntowanego pokolenia adresatem roszczeń było zatem nie pokolenie własnych rodziców, lecz tylko część starszych, ustabilizowanych generacji, która z racji uprzywilejowanego dostępu do władzy i kontroli nad własnością i zarządzaniem środkami produkcji mogła decydować o szansach spełnienia jego aspiracji i oczekiwań. Odwołując się do takich przesłanek, możemy zakładać hipotetycznie, iż polskiego konfliktu „Sierpień '80” i jego dalszych faz rozwojowych nie należy traktować ani jako konfliktu wyłączenie klasowego, ani też jako konfliktu o charakterze *stricte* pokoleniowym. Uprawnione natomiast wydaje się przypuszczenie, iż krzyżowanie się podziałów według pozycji społeczno-zawodowych i przynależności pokoleniowej może się okazać najbardziej płodną metodą indentyfikacji tych grup społecznych, którym przypada rola pierwszorzędna tak w generowaniu, jak i w rozwoju sytuacji konfliktowej (Adamski 1980).

Osobliwości wzorów wykształcenia i aspiracji oświatowych w Polsce i Czechosłowacji

Nie tyle poziom wykształcenia, ile aspiracje do kontynuowania studiów w toku pracy zawodowej stanowią o odrębności młodych Polaków (Cerych, Sabatier 1986, s. 85). Jak dowodzą badania porównawcze², młode kobiety u progu lat osiemdziesiątych zatrudnione w polskim przemyśle i sektorach usługowych naszej gospodarki znajdowały się na niemal takim samym poziomie wykształcenia jak Czeszki i Słowaczki (zob. tabelę 1). Natomiast mężczyźni różnili się znacznie; o randze tej różnicy stanowią przede wszystkim absolwenci szkół średnich – ich udział w czechosłowackiej próbie wyniósł 18,3 procent, a w polskiej był dwukrotnie wyższy. Jeszcze bardziej drastyczne wyniki dają porównania międzykrajowych różnic między poziomem wykształcenia osiągniętego a poziomem aspiracji do dalszych studiów. W tym wypadku odmiennosc dotyczy w niemal równym stopniu populacji młodych mężczyzn i kobiet w obydwu społeczeństwach.

Tabela 1. Młodzi robotnicy i specjaliści Polski i Czechosłowacji według poziomu wykształcenia - realnie osiągniętego i pożądanego (w %)

Poziom wykształcenia i aspiracje według krajów i płci	Badani według wykształcenia			
	poniżej średniego	średnie	wyższe	doktoranckie
Polska — mężczyźni				
PO	60,0	35,9	4,1	-
PA	28,9	37,6	29,6	—
stosunek PA/PO	0,48	1,04	7,22	-
Czechosłowacja — mężczyźni				
PO	76,8	18,3	4,9	-
PA	50,1	34,7	14,3	0,9
stosunek PA/PO	0,64	1,89	2,92	-
Polska — kobiety				
PO	67,1	30,5	2,4	—
PA	28,9	43,1	17,2	1,5
stosunek PA/PO	0,43	1,41	7,17	-
Czechosłowacja — kobiety				
PO	65,2	30,0	4,8	-
PA	47,4	39,3	13,0	0,3
stosunek PA/PO	0,73	1,31	2,71	—

PO — poziom wykształcenia osiągnięty; PA — poziom wykształcenia, do którego badani aspirują.

² W tej części artykułu wykorzystuję wyniki badań porównawczych nad postawami młodych pracowników (w wieku 16–30 lat) z sześciu europejskich krajów socjalistycznych. Badania realizowano w 1978 roku. Pełną prezentację wyników zawiera publikacja w języku rosyjskim Gazso, Szubkin 1980. W Polsce badania przeprowadzono pod kierunkiem autora na próbie reprezentacyjnej 3005 młodych pracowników z podstawowych gałęzi przemysłu i instytucji usługowych, z wyłączeniem rolnictwa. Według tej samej zasady w Czechosłowacji wybrano losowo do badań 1976 osób.

Jeżeli porównamy poziom wykształcenia, który młodzi ludzie już osiągnęli, i poziom, do którego nadal aspirują, to dojdziemy do następujących spostrzeżeń:

1) w porównaniu z młodymi Czechami i Słowakami młodzi Polacy w wieku do trzydziestu lat, chociaż przeciętnie nieco rzadziej legitymują się wykształceniem na poziomie uniwersyteckim, dwukrotnie częściej mają wykształcenie średnie; 2) młodych ludzi w obydwu społeczeństwach różni pożądany poziom wykształcenia, a w szczególności liczba tych, którzy dążą do uzyskania dyplomu wyższej uczelni; Czesi i Słowacy wykazują dość skromne oczekiwania w tym zakresie, natomiast wśród Polaków aspiracje do dyplomu uniwersyteckiego są ponaddwukrotnie wyższe niż wśród naszych południowych sąsiadów; 3) porównanie najbardziej uderzających aspektów aspiracji do wykształcenia upoważnia do wniosku, że w przeciwieństwie do Czechów i Słowaków, których aspiracje były mniej lub bardziej równomiernie rozmieszczone, polska młodzież pracująca ze swym niezwykle silnym dążeniem do dalszego kształcenia jest nosicielem wzoru aspiracji, który w większości nie miał realnych szans urzeczywistnienia.

W celu prawidłowej oceny tych dwóch radykalnie różnych wzorów musimy dokładnie prześledzić ich tło strukturalne. Możemy to osiągnąć przez przegląd typów szkół, które – jak się wydaje – przyczyniły się do rozbudzenia dążeń do wykształcenia uniwersyteckiego wśród młodych pracowników w obu krajach. W Czechosłowacji dominuje tradycyjny model rekrutacji do szkół wyższych. Zasadniczą jego cechą jest to, że wyższe uczelnie dobierają swoich studentów głównie spośród absolwentów szkół średnich ogólnokształcących. Na podstawie naszych danych możemy stwierdzić, że studia były w większości niedostępne dla ponad połowy młodych Polaków, którzy z wyboru lub z konieczności kończyli szkoły zawodowe. Interesujące jest to, że aspiracje do kształcenia się w szkołach wyższych ujawniają najczęściej absolwenci średnich szkół technicznych i ekonomicznych, a także absolwenci zasadniczych szkół zawodowych.

Rozczarowania i frustracje młodzieży polskiej pozostającej w fazie wydłużonej młodości wiążą się przede wszystkim z ograniczonymi możliwościami dostępu do bardziej atrakcyjnych pozycji społeczno-zawodowych. Dotyczy to szczególnie tych, którzy kształcili się w zasadniczych lub średnich szkołach zawodowych. W ujęciu porównawczym owe rozbieżności między poziomem aspiracji a realnymi szansami ich spełnienia w środowisku pracy obrazują dane z tabeli 2. Dlaczego polscy absolwenci szkół i uczelni zawodowych mogli być niezadowoleni z oferowanych im stanowisk? W przeciwieństwie do młodych Czechów i Słowaków zajmowali oni na ogół stanowiska niewymagające szkolnych kwalifikacji. Odnosi się to w stopniu najwyższym do wychowanków szkół średnich o profilu zawodowym. Podczas gdy w Czechosłowacji ich rówieśnikom o równorzędnym poziomie wykształcenia oferowano prawie zawsze prestiżowy status „wykwalifikowanego pracownika umysłowego”, to większość absol-

wentów polskich szkół ogólnokształcących, a także znaczna część absolwentów techników zmuszona była przyjąć status pracownika „niewykwalifikowanego”. Na uwagę zasługują pod tym względem losy absolwentów zasadniczych szkół zawodowych. Podczas gdy w Czechosłowacji pokaźna ich liczba (więcej niż jedna trzecia ogółu) awansowała na stanowiska pracowników umysłowych, o tyle w Polsce prawie w całości trafili on w szeregi robotników, tworząc w ten sposób oddzielną warstwę generacyjną w łonie klasy robotniczej.

Tabela 2. Pozycje społeczno-zawodowe młodych pracowników Polski i czechosłowacji według poziomu wykształcenia (w %)

Osiągnięte wykształcenie	Kraj	Pozycje społeczno-zawodowe				
		Robotnik niewykwalifikowany	Robotnik częściowo wykwalifikowany	Robotnik wykwalifikowany	Pracownik umysłowy bez kwalifikacji zawodowych	Pracownik umysłowy z kwalifikacjami zawodowymi
poniżej średniego niepełnego	Polska	39,3	58,3	0,6	1,8	-
	CSRS	50,0	25,0	-	16,7	-
średnie nieukończone	Polska	—	80,0	8,9	7,6	3,5
	CSRS	30,4	19,2	2,5	28,8	4,2
zasadnicze zawodowe	Polska	—	—	96,7	1,4	1,9
	CSRS	2,2	2,5	56,8	1,0	36,9
średnie ogólne	Polska	—	—	23,3	64,7	12,0
	CSRS	3,6	1,2	3,6	—	91,6
średnie zawodowe	Polska	—	—	7,8	33,7	48,8
	CSRS	1,1	0,8	7,0	—	89,7

Uwaga: Poziomu wykształcenia wyższego nie uwzględniono, gdyż wszyscy badani zajmowali jednakowe pozycje „specjalistów z wyższym wykształceniem”.

Tego rodzaju poważne rozbieżności między kwalifikacjami i aspiracjami w środowisku pracy nie mogły pozostać bez negatywnych następstw w postawach społecznych i zawodowych młodych specjalistów. Ponownie narzuca się pytanie: dlaczego w Czechosłowacji nie wystąpił w tak wysokim stopniu jak u nas brak zgodności między typem wykształcenia a wymaganiami zakładów pracy? Czy łączyć to należy z osobliwościami polityki oświatowej i planowania w obydwu krajach? Niewykluczone, że czynnik ten miał istotnie znaczenie. Ale również prawdopodobne wydaje się, że większość ujawnionych różnic ma swoje źródło w strukturalnych (włączając w to stopień uprzemysłowienia) lub kulturowych uwarunkowaniach. Dlaczego absolwent szkoły zawodowej skierowany do pracy fizycznej, bez względu na charakter kwalifikacji, jakich ta praca wy-

maga, w jednym kraju przyjmuje to jako rzecz naturalną, a w drugim czuje się pokrzywdzony i „zdeklasowany”? Aby to zrozumieć, należy odwołać się do historycznie ukształtowanych kulturowych uwarunkowań. Bodaj zasadnicze znaczenie mają w tym wypadku dominujące wzory etyki pracy. Nieco upraszczając, można powiedzieć, że w Polsce pozostają one pod wpływem wciąż żywotnych treści kultury chłopskiej, katolickiej i szlacheckiej, podczas gdy w Czechosłowacji na stosunek do pracy oddziałują historycznie uwarunkowane treści etyki protestanckiej i kultury industrialnej.

Wpływ odrębnych tradycji kulturowych jest również dostrzegalny w pierwotnej orientacji zawodowej decydującej o preferencjach dzieci i rodziców w zakresie wyboru szkoły i zawodu. I tym razem narodowe cechy i osobliwości dają wyraźnie znać o sobie. Jeżeli przyjrzeć się deklarowanym preferencjom zawodowym i oczekiwaniom związanym z przyszłą pracą, to okaże się, iż są one zasadniczo odmienne w obydwu społeczeństwach. Pozostawiając na uboczu naturalne zróżnicowanie owych preferencji ze względu na płeć, młodsze pokolenie Polaków w wyborze swego zawodu prezentuje następującą skalę wartości: przyszła praca powinna być przede wszystkim interesująca, ale niemal tak samo ważne jest, aby była równocześnie dobrze płatna, wśród pożądanych cech wymienia się łatwość zatrudnienia i społeczną użyteczność. Na dalszym miejscu lokuje się pragnienie wolnego czasu po pracy, i wreszcie – społeczne poważanie dla wykonywanego zawodu. Wartości tkwiące u podstaw polskich decyzji o wyborze zawodu mogą się wydawać niespójne lub nawet wewnątrznie sprzeczne. Podejrzenie to nabiera cech prawdopodobieństwa, gdy przyjrzeć się bliżej motywacji, jaką młodzież w Czechosłowacji kieruje się, wybierając zawód. Z zasady decydująca ta uwzględnia racjonalnie przewidywane możliwości zatrudnienia lub nadzieję, że przyszła praca będzie odpowiadać zainteresowaniom indywidualnym zgodnie z talentem lub nabytymi umiejętnościami.

Młodzież czechosłowacka wydaje się przejawiać wyższy poziom pragmatyzmu w swych orientacjach zawodowych, wykazuje ona równocześnie dość silnie przywiązanie do raz wybranego zawodu. Pod tym względem młodzi polscy specjaliści różnią się zasadniczo. W przeciwieństwie do Czechów i Słowaków w zasadniczej części (jeden na czterech) ujawniają po pierwszych doświadczeniach zawodowych tak poważne rozczarowanie, że byliby zdecydowani wybrać zupełnie inny zawód, gdyby taka możliwość ponownie się pojawiła. W zgodzie z tym pozostaje kolejne empiryczne ustalenie, które wykazuje, że w przeciwieństwie do Czechów młodzi Polacy są znacznie bardziej skłonni do zmiany pracodawcy. Szczególnie pouczające są porównania wykwalifikowanych robotników i specjalistów z wyższym wykształceniem.

Konfliktorodne różnice wśród młodego i starszego pokolenia polskich robotników i specjalistów

Wśród uwarunkowań strukturalnych, które pod koniec lat 70. mogły wpływać na dojrzewanie i wybuch polskiego konfliktu, należy wskazać przede wszystkim na zbieżność w czasie i kumulatywny efekt następujących zjawisk społecznych:

1. Strategia przyspieszonej modernizacji przemysłu znajdująca wyraz w podejmowaniu nieskoordynowanych inwestycji spowodowała wiele zakłóceń w rozwoju gospodarczym, szczególnie silnie widocznych w przemyśle produkującym dobra konsumpcyjne, a także w rolnictwie i sferze usług.

2. W przeciwieństwie do dominującej w pierwszej fazie industrializacji otwartości szans i możliwości awansu w Polsce struktury społeczno-zawodowe charakteryzowały się znaczną stabilnością: dla reprezentantów licznej generacji wyżu demograficznego oznaczało to drastyczne ograniczenia w dostępie do wyższych stanowisk i funkcji w systemie społecznym i politycznym. Szczególnie silnie odczuwali je absolwenci szkół średnich i wyższych.

3. Jeśli chodzi o standardy życiowe, to poziom osiągnięty w czasie ekspansji ekonomicznej okazał się już niedostępny dla większości młodego pokolenia, którego świadomość kształtowała się pod wpływem powszechnego braku mieszkań, dochodów niewystarczających na zaspokojenie podstawowych potrzeb, ale również pod wpływem braku widoków na przyszłość powodującego poczucie zagubienia i bezradności.

Jak widać, obiektywne czynniki rozstrzygające o procesach socjalizacji powojennego pokolenia młodzieży polskiej niewątpliwie sprzyjały kształtowaniu się postaw niezależności i rozwojowi dążeń i oczekiwań, a z drugiej strony poczuciu upośledzenia ze względu na niemożliwość zaspokojenia rosnących potrzeb. Oba czynniki działały w sposób oczywisty na rzecz świadomościowej odrębności pokoleniowej. Poczucie owej odrębności mogło się ukształtować w warunkach strukturalnie wymuszonego wydłużenia okresu przynależności do kategorii młodzieży, rozciągniętego poza racjonalne granice.

Pod tym względem szczególnie duże skupiska robotników i specjalistów zatrudnionych w przemyśle ujawniły najbardziej wyraźne tendencje do tworzenia odrębnej generacji. Fakt, że dostęp do wielu pozycji społeczno-zawodowych i politycznych, do których aspirowali zgodnie ze swym wykształceniem, został dla nich zablokowany, sprzyjał raczej tworzeniu się postaw buntowniczych niż biernie przystosowawczych, co nie mogło nie zaowocować w sytuacji kryzysu.

Jak powstawały owe potencjały niezadowolienia i buntu, widać najlepiej w środowiskach wielkoprzemysłowych, w których najostrzej wystąpiły podziały pokoleniowe. Dane z moich badań w wybranych zakładach pracy ujawniły

następujące możliwe sytuacje konfliktowe. Jeżeli wziąć pod uwagę wpływ wykształcenia na zadowolenie z pracy (zob. tabelę 3), to okaże się, iż legitymujące się znacznie wyższym poziomem kwalifikacji młodsze pokolenie pracowników było bardziej niezadowolone ze swej pracy niż starsze generacje, niżej wykształcone. Różnice w poziomie zadowolenia pomiędzy młodszym i starszym pokoleniem wydają się bardziej istotne wśród osób z wyższym wykształceniem. O ile wiek nie odgrywa pod tym względem prawie żadnej roli wśród absolwentów szkół podstawowych, to wyraźnie różni pokoleniowo tych, którzy mają zasadnicze zawodowe, średnie i wyższe wykształcenie.

Tabela 3. Wykorzystanie kwalifikacji w pracy według stanowiska i pokolenia (w %)

Stanowisko społeczno-zawodowe	Deklarowane wykorzystanie kwalifikacji				
	N =100%	pełne	częściowe	w ogóle nie wykorzystane	„nie wiadomo” i brak odpowiedzi
Robotnicy niewykwalifikowani:					
młodzi	227	7,9	23,3	17,6	51,2
starsi	290	14,5	12,8	11,4	61,3
Robotnicy wykwalifikowani					
młodzi	1024	34,11	39,9	16,5	9,5
starsi	422	42,2	19,2	13,0	25,4
Kierownicy niższego stopnia					
młodzi	254	26,4	62,6	8,7	2,3
starsi	92	60,9	23,9	10,9	4,4
Kierownicy wyższego stopnia					
młodzi	82	14,6	79,3	4,9	1,2
starsi	69	44,9	42,0	10,2	2,9
Pracownicy biurowi					
młodzi	291	14,8	63,9	12,2	2,1
starsi	78	50,0	41,0	9,0	—
Specjaliści i dyrektorzy					
młodzi	87	20,7	63,2	13,8	2,3
starsi	41	48,8	-46,3	4,9	—

Źródło: Adamski 1980, s. 98.

Oprócz podziałów generacyjnych badanie zadowolenia z pracy ujawnia również inne cechy, które mogą mieć kryzysorodny lub konfliktorodny charakter. Ogólne wskaźniki niezadowolenia z pracy współwystępują z rosnącym poziomem wykształcenia pracowników. Ta negatywna korelacja między poziomem

i jakością uzyskanego wykształcenia oraz deklarowanym zadowoleniem z pracy jest dokładnie przeciwstawna do wyników uzyskanych na przykład w badaniach amerykańskich.

Na podkreślenie zasługuje to, że polscy robotnicy bez względu na różnice generacyjne wykazują przeciętnie prawie dwukrotnie wyższy poziom zadowolenia zawodowego niż inżynierowie i inni specjaliści z wyższym wykształceniem zatrudnieni w tym samym przedsiębiorstwie. Jakiej jest podłoże takiej postawy i jakie są możliwe jej konsekwencje? Porównania wykazują, że niezadowolenie z pracy ujawiane przez młodych pracowników nie było bezasadne. Legitymując się przeciętnie ponaddwukrotnie wyższym wykształceniem niż starsi pracownicy, byli oni równocześnie rażąco gorzej wynagradzani i często pozbawieni możliwości wykorzystania swych fachowych kwalifikacji. Młodzi specjaliści po szkole średniej i studiach, wykonując taką samą pracę i zajmując takie same stanowiska społeczno-zawodowe jak starsi, bardzo często mieli niższe uposażenia i otrzymywali zaledwie połowę tego, co równorzędni im pracownicy w tej samej dziedzinie należący do starszej generacji. Ich niezadowolenie wynikało również z działania prawa starszeństwa, które uniemożliwiało im dostęp do bardziej atrakcyjnych stanowisk, a w szczególności do funkcji kierowniczych.

Jeżeli przyjrzeć się zróżnicowaniu wynagrodzeń pracowników przemysłowych, to wyłaniają się dwie zasadniczo różne kategorie społeczno-zawodowe: jedna niewykazująca podziałów generacyjnych i składająca się z wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników oraz pracowników biurowych i druga grupa pracowników na stanowiskach nadzoru, specjalistów i kierowników, gdzie wystąpiło ostre zróżnicowanie generacyjne. Różnice tego rodzaju wśród specjalistów z wyższym wykształceniem były jednym ze źródeł późniejszych napięć prowadzących do konfliktu społecznego.

Literatura

- Adamski W. 1980. *Dwa pokolenia pracowników przemysłu*, IW CRZZ, Warszawa.
- Adamski W. 1982. *Structural and Generational Aspects of a Social Conflict*, „Sisyphus”, vol. III.
- Adamski W. i in. 1982. *Polacy '81: Postrzeżenie kryzysu i konfliktu*, IFIS PAN, Warszawa.
- Cerych L., P. Sabatier. 1986. *Great Expectations and Mixed Performance*, Trentham Books Ltd, Trentham.
- Davis J.C. 1972. *Toward a Theory of Revolution*, w: J. K. Feireabend. R. L. Feireabend. T. R. Gurr (eds), *Anger, Violence and Politics. Theories and Research*, Prentice-Hall Inc. Englewood Cliffs, New Jersey.

Gazso F., W. Szubkin (red.). 1980. *Trud'jaszczajasia molodież: orientacjiji i žiznien-nyje puti (opyt srawmitielngo mieždunarodnogo issledowanija)*, Instytut Nauk Społecznych KC WSPR, Budapeszt.

Mahler F. 1982. *Aspirations et creativite social*, w: *Aspirations, Social Strategies and Achievements in the Participation of Youth in National Development and Social Life. X World Congress od Sociology*, RC 34, Sofia.

Kurczewski J. 1982. *The Old System and the Revolution*, „Sisyphus”, t. III.